

Przemoc i śmierć, słynne więzienia (część 2)

Słynne więzienie amerykańskie znajdujące się na terenie Kuby dzierżawionym przez USA. A dokładnie na terenie Naval Station Guantanamo Bay – bazy Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w Zatoce Guantanamo.

Historia bazy amerykańskiej zaczyna się w roku 1903. Wówczas po wygranej wojnie z Hiszpanią Stany Zjednoczone przejęły kontrolę nad Kubą, tworząc przyjazny dla siebie rząd. Następnie kubańskie władze przekazały w dzierżawę tereny leżące na południu wyspy niedaleko od kubańskiego miasta Guantanamo, zajmuje teren po obu stronach wejścia do zatoki, o całkowitej powierzchni 117,6 km². W 1934 r. dzierżawa została przedłużona, tym razem na czas nieokreślony z zastrzeżeniem, że może być zakończona tylko za zgodą obu stron lub z inicjatywy USA.

Guantanamo jest ważnym i delikatnym elementem polityki międzynarodowej. Przywódca Kuby Fidel Castro nie przyjmuje od USA opłaty za dzierżawę, oskarżając ich o okupowanie tego terenu. W styczniu 2009 po raz kolejny zażądał, by rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił Kubie teren, który zajmuje ich baza morska, twierdząc, iż utrzymując bazę wojskową na Kubie wbrew woli narodu kubańskiego, USA naruszają podstawowe zasady prawa międzynarodowego.

Guantanamo stało się narzędziem walki antyterrorystycznej po atakach na World Trade Centre 11 września 2001 r. Dzięki wydanym przez prezydenta USA Georga Busha rozkazom można było zatrzymanych więźniów podejrzanych o działalność terrorystyczną przetrzymywać przez dowolny czas, w dowolnych miejscach, bez stawiania zarzutów. Ponadto osoby aresztowane w związku z podejrzeniem o dokonywanie zamachów terrorystycznych nie mogły się ubiegać o proces przed niezawisłym sądem.

Pierwszymi więźniami Guantanamo byli przeniesieni z Afganistanu terroryści. Zaraz po tym Georg Bush podpisał kontrowersyjny dokument, mówiący, iż więźniowie Guantanamo nie są jeńcami wojennymi, a co za tym idzie nie odnosi się do nich art 3. Konwencji Genewskiej, który zakazywał stosowanie tortur, poniżającego, upokarzającego traktowania i gwarantujący im prawo do uczciwego procesu. Właśnie ten dokument, był obiektem protestów organizacji broniących prawa człowieka.

foto: oknation.net

Osoby przetrzymywane w Guantanamo były obnażane, ośmieszane (często w aspekcie seksualnym), zastraszane, izolowane, skrupowane na wiele godzin w niewygodnych pozycjach, czy przetrzymywane w pomieszczeniach ze skrajnie niską temperaturą.

Te techniki przesłuchiwania zostały zatwierdzone jako zgodne z prawem w 2003 r. przez Sekretarza Obrony Donalda Rumsfelda. Sprawa więzienia w Guantanamo nabrała międzynarodowego rozgłosu; coraz częstsze były głosy protestu z różnych stron świata. Ich ton został złagodzony przez podpisanie przez prezydenta USA Ustawy o Traktowaniu Zatrzymanych, która m.in. zabrania okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania więźniów, ale jednocześnie ogranicza ich prawo do sądowej kontroli legalności i warunków uwięzienia.

Do świata jednak nadal wpływały informacje o stosowaniu takich praktyk. W 2006 Sąd Najwyższy USA wydał wyrok, w którym stwierdził, iż komisje wojskowe nie są zgodne z prawem USA oraz prawem międzynarodowym, zmieniając tym samym postanowienie prezydenta stanowiące, że Art.3 Konwencji Genewskich ma zastosowanie wobec więźniów Guantanamo. Administracja rządowa zareagowała szybko i prezydent Bush podpisał ustawę o komisjach wojskowych, która pozbawiała amerykańskie sądy prawa do rozpatrywania wniosków w sprawach legalności przetrzymywania w więzieniach osób nie będących obywatelami USA aresztowanych jako "wroddy bojownicy". Trybunał ds. Weryfikacji Statusu Bojowników składający się z trzech oficerów USA, decydował kto zostanie uznany za "wrogię bojownika".

Jaki efekt przyniosły metody przesłuchiwania stosowane przez amerykańców? Z nieoficjalnych informacji wynika, że w bazie było przetrzymywanych co najmniej 775 osób z ponad 40 krajów – najwięcej oczywiście z krajów Bliskiego Wschodu, w tym 17 osób było nieletnich, jednak nikomu nie zostały postawione jakiegokolwiek zarzuty.

Dnia 22 stycznia 2009 prezydent USA Barack Obama nakazał zamknięcie więzienia w Guantanamo, spełniając w ten sposób swoją wyborczą obietnicę. W przeciągu roku ten zakład karny ma przestać funkcjonować.

Kolonia karna na Wyspie Diabelskiej.

Wyspa diabelska to mała wysepka na Oceanie Atlantyckim na południowy wschód od Gujany Francuskiej (Ameryka Południowa), o powierzchni 14 ha. W latach 1852- 1946 Francja wykorzystywała tę wyspę jako kolonię karną. Zanim to jednak nastąpiło, w początkach XIX w. Île du Diable była kolonią trędowatych. W połowie XIX w. Napoleon III

kazał wyspę przekształcić w kolonię karną jako miejsce zsyłki wyjątkowo niebezpiecznych lub niewygodnych przestępców.

A wyspa nadawała się do tego idealnie jako szczególnie uciążliwe i niemożliwe do samowolnego opuszczenia miejsce odosobnienia. Decydowały o trzy główne elementy: położenie, klimat i fakt, że był to kawałek skały wystającej z oceanu na wysokość 40 metrów. W jednym tylko miejscu skała się obniża- tylko w tym miejscu można przybić łodzią do brzegu – pozostała część wybrzeża to klify, które wznoszą się na wysokość średnio 40 metrów. Już to czyni próbę ucieczki bardzo niebezpieczną, a gdy dodamy do tego jeszcze fale morskie, które o klify rozbijały się z ogromną siłą, to ucieczka graniczyła z cudem. Skok w taką kipieli był w zasadzie samobójstwem, bo na ewentualnego śmiałka oprócz bijących o skały fal czekały rekiny, których jest w tym rejonie bardzo dużo.

Panował tam również klimat, który dla Europejczyka mógł być zabójczy. Temperatura w całym roku waha się w granicach 25-27 stopni Celsjusza, opady były bardzo obfite i wynosiły nawet 3000 mm w skali roku. W tak tropikalnym klimacie było łatwo o choroby, ludzie po pewnym okresie mieli wycieńczone organizmy, dlatego nie przychodziła nawet im już myśl o ucieczce. Nawet, gdyby udało się w jakiś sposób uciec i dostać do lądu to Diabelska Wyspa leży dokładnie naprzeciw bagien Cayenne – bagnistego terenu sięgającego, aż do głównego miasta Gujany Francuskiej. Było więc to idealne miejsce na kolonię karną.

Więźniowie byli nadzorowani przez grupę strażników, których głównym zadaniem było pilnowanie by skazańcy pracowali w dżungli w głębi wyspy, skąd dostarczali orzechy kokosowe (prawie cała wyspa porośnięta była palmami) do produkcji kopry (suszony miąższ orzechów kokosowych).

Wyspa Diabelska jak już zostało wspomniane była miejscem przetrzymywania niebezpiecznych i groźnych przestępców, ale także więźniów politycznych.

Najśłynniejszym więźniem Diabelskiej Wyspy był francuski oficer Alfred Dreyfus, który został skazany w tzw. aferze Dreyfusa, za zdradę Francji przez przekazanie Cesarstwu Niemieckiemu tajemnic wojskowych. Okazało się po kilku latach, że Alfred Dreyfus był niewinny i został zrehabilitowany opuszczając wyspę 1899 r.

Z Île du Diable związana jest jeszcze historia ucieczek słynnego paryskiego kasiarza Henri 'Papillon' Charriere, który niesłusznie został skazany za morderstwo w latach 30-tych XX w. W zasadzie od samego początku planował on ucieczkę z wyspy. Kilkakrotnie próbował wydostać się z wyspy, jednak za każdym razem był łapany, za co spotykały go surowe kary (2 letni pobyt w ciemnicy). Ostatecznie został wypuszczony w 1945 r. Swoje przeżycia na Diabelskiej Wyspie i próby ucieczek opisał w 1969 r. w książce „Papillon”,

która została zekranizowana kilka lat później, a w rolach głównych wystąpili Steve McQueen i Dustin Hoffman.

Dziś na wyspie znajdują się pozostałości baraków, kaplicy, latarnia morska i więzienny szpitala, a w dawnej jadalni strażników restauracja i hotelik oraz mały sklepik z pamiątkami. Po obwodzie wyspy prowadzi wygodna ścieżka – zatoczenie kręgu zabiera około 45 minut. W dawnym domu komendanta małe muzeum z mapami i starymi fotografiami.

Pawiak- najpierw Rosyjskie potem Niemieckie więzienie w stolicy Polski.

W latach 1830-1836 Rosjanie wybudowali więzienie w Warszawie na terenie dzisiejszego osiedla Muranów między ulicą Pawią a Dzielną. Do budynku głównego przylegał gmach więzienia kobiecego potocznie nazywanego Serbia. W zachowanych piwnicach zniszczonego więzienia od 1965 mieści się Mauzoleum-Muzeum Pawiaka.

W okresie zaborów Pawiak służył jako więzienie śledcze dla więźniów politycznych. Kierowano tu ludzi gdy w głównym więzieniu Cytadeli nie było już miejsca. Więźniami Pawiaka byli członkowie Rządu Narodowego, powstańcy styczniowi z 1863 roku, a także działacze partii robotniczych, narodowych i ludowych.

Na początku XX w. w królestwie Polskim wybuchła rewolucja 1905- 1907. W tym okresie Pawiak przepełniony był uczestnikami tych rozruchów. W 1906 r. miała miejsce głośna akcja uwolnienia dziesięciu więźniów Pawiaka z orzeczoną karą śmierci przez Organizację Bojową PPS.

W okresie międzywojennym profil więzienia się nie zmienił, nadal był aresztem śledczym dla więźniów politycznych i kryminalnych.

W czasie II wojny światowej Pawiak był dla Polaków symbolem okrucieństwa i mordowania przez Niemców mieszkańców Warszawy. Jeszcze w 1939 r. po zakończeniu kampanii wrześniowej okupanci rozpoczęli rozbudowywanie więzienia, które miało pomieścić 2200 więźniów (przed wojną było 1000 miejsc). Zazwyczaj uwięzionych było więcej, ich liczba przekraczała 3000, w tym kobiety będące również w ciąży (na Pawiaku urodziło się około 50 dzieci). Warunki w więzieniu były bardzo ciężkie, przeciętna dzienna norma żywnościowa była tak mała, że masowo następowały zachorowania (choroby przewodu pokarmowego, obrzęki głodowe oraz śmierć z wycieńczenia). Cele były przepełnione (co utrudniało pobyt zwłaszcza w nocy), masowo występowało w nich robactwo (pchły, pluskwy, wszy), a władze więzienia wymagały utrzymania czystości, nie dostarczając jednak środków do jej utrzymania (co stanowiło dodatkowy powód do szykanowania osadzonych). Do tego dochodziło jeszcze bestialstwo Niemców.

Do więzienia na Pawiaku przekazywano osoby zatrzymane w łapankach, członków ruchu oporu i więźniów politycznych. Było to jedno z głównych więzień śledczych okupacyjnej policji bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie. Na Pawiaku przetrzymywany był m. in. Jan Bytnar legendarny "Rudy", członek „Szarych Szeregów”. Został uwolniony 26 marca 1943 roku w "Akcji pod Arsenalem".

W latach 1939-1944 przewinęło się ok. 100 tys. mężczyzn i 20 tys. kobiet. Pierwszych więźniów przywieziono na Pawiak w dniu 2 października 1939, osadzano ich w części więzienia zwanej Serbią oraz tej części, która ocalała z bombardowań niemieckich podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939. Pierwszy transport liczył 163 więźniów (liczba ta figurowała w częściowo zniszczonych księgach ewidencji, odnalezionych w ruinach więzienia po wojnie). Na Pawiaku osadzano wbrew prawu międzynarodowemu także jeńców wojennych.

21 sierpnia 1944 opustoszałe zabudowania Pawiaka i Serbii wraz z przyległymi budynkami przez oddział niemieckich minerów zostały wysadzone w powietrze. Ocalał prawy słup bramy i wiąz szypułkowy, który rósł obok po wewnętrznej stronie muru więziennego. Do drzewa tego rodziny pomordowanych przez Niemców więźniów mocowały tabliczki z ich nazwiskami.

Obecnie na terenie Pawiaka znajduje się Muzeum Więzienia "Pawiak", działające jako oddział Muzeum Niepodległości

Zamek d'If więzieniem Hrabiego Monte Christo.

Szesnastowieczny francuski zamek na wyspie If leżącej 3,5 km na południe od Marsylii. W przeszłości była to twierdza a dopiero później więzienie. Zamek zyskał bardzo ponurą

sławę przede wszystkim dzięki niezwykle popularnej powieści Dumasa „Hrabia Monte Christo”. W tym więzieniu umieszczano przede wszystkim więźniów politycznych oraz protestantów. Od 1890 r. zamek d’If stanowi jedną z atrakcji turystycznych.

Zamek d’If wybudowany został na polecenie króla Francji Franciszka I w latach 1524-1531. Miał wchodzić w skład fortyfikacji obronnych Marsylii, miasta portowego na południowym wybrzeżu Francji, nad Morzem Śródziemnym. Zamek wzniesiono na planie kwadratu o boku 28 metrów. Posiada trzy wieże (jedna nie zachowała się w całości) noszące nazwy Maugouvert, Saint Christophe i Saint Jaume. Ze względu na swoje przeznaczenie zamek nie posiada otworów okiennych, za to doskonale nadawał się do prowadzenia ostrzału artyleryjskiego, również w stronę miasta.

Zamek na wysepce został wybudowany w celach militarnych, jednak nigdy nie wziął udziału w działaniach wojennych. Wprawdzie w 1531 r. Cesarz Imperium Habsburskiego Karol V planował zaatakować Marsylię od morza, ale prawdopodobnie przed tym zamiarem władcę powstrzymał właśnie zamek d’If, który w tamtym czasie był bardzo nowoczesną fortyfikacją obronną.

Będąc mało przydatnym w działaniach wojennych, twierdza zaczęła być jeszcze w XVI w. wykorzystywana jak więzienie. Bardzo sprzyjały temu warunki, maksymalnie utrudniające ucieczkę. Osadzano tu więźniów w czasie wojen religijnych we Francji, głównie protestantów. OD XVIII w zamek na stałe stał się więzieniem dla osób skazanych za zdradę stanu. W wieku XIX więźniami byli głównie zwolennicy Napoleona Bonaparte w czasach Restauracji Burbonów, republikanie w epoce monarchii lipcowej, uczestnicy robotniczego powstania w czerwcu 1848, opozycjoniści za czasów II Cesarstwa.

Rzeczywistość więzienna w zamku to zasada: jeżeli masz pieniądze będziesz miał lepsze warunki, jeżeli nie masz pieniędzy możesz umierać. Bogaci mieli możliwość wykupienia jednoosobowej celi, która przede wszystkim posiadała okna, luksusem był kominek. W zasadzie tylko bogaci mogli odsiedzieć swoją karę nie tracąc życia lub zdrowia. Biedniejsi więźniowie trafiali do zimnych, wilgotnych cel bez okien, gdzie szybko podupadali na zdrowiu lub nie wytrzymywali psychicznie w tych warunkach.

Jak już zostało wyżej wspomniane Zamek d’If, swoją sławę międzynarodową zawdzięcza powieści Aleksandra Dumasa „Hrabia Monte Christo”. Bohater tej powieści, Edmund Dantes, niesłusznie oskarżony o bonapartyzm w czasie I Restauracji, zostaje skazany i osadzony w celi zamku d’If, gdzie spędza 14 lat. Pobyt w więzieniu odmienia go całkowicie i w drugiej części powieści stara się zemścić na swych prześladowcach. W książce opisana jest ucieczka Dantesa z wyspy, co w rzeczywistości nigdy się nie zdarzyło. Nie przeszkadza to jednak gospodarzom obiektu pokazywać turystom celę i

drogę ucieczki Dantesa.

Z ciekawostek można wspomnieć jeszcze, że do roku 1950 zamek d'If pełnił funkcję latarni morskiej.